

## POSTANOWIENIE

**Dnia 21 maja 2014 roku**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Joanna Walczuk</b>
<b>Sędziowie</b>	SSO Cezary Olszewski SSO Mirosław Krzysztof Derda (spr.)
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk</b>

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku **I. A.**

z udziałem G. A.

**o podział majątku wspólnego**

na skutek apelacji I. A.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 20 stycznia 2014r., sygn. akt I Ns 2050/12

p o s t a n a w i a:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Olecku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą.

Sygn. akt I Ca 156/14

## UZASADNIENIE

I. A. wniosła o podział majątku wspólnego jej i uczestnika postępowania G. A.. Podała, że w skład majątku wspólnego małżeńskiego stron wchodzi nakład na nabyte przez uczestnika gospodarstwo role niezabudowane o powierzchni 10,4 ha, stanowiące działkę nr (...), o wartości 150.000 zł, dla którego Sąd Rejonowy w Olecku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OLI (...). Domagała się zobowiązania uczestnika do spłaty 1/2 wartości w/w nakładów, tj. kwoty 75000 zł. W uzasadnieniu wskazała, iż 15 kwietnia 1979 roku zawarła z uczestnikiem związek małżeński. Jej byłym mężem przed zawarciem małżeństwa nabył gospodarstwo rolne położone w R.. Gospodarstwo to, wraz z gospodarstwem darowanym uczestnikowi przez jego rodziców, stanowiło główne źródło utrzymania i zamieszkania stron. Wyjaśniła, iż cena zapłaty za gospodarstwo była rozłożona na raty - należność spłacana była z majątku wspólnego, w półrocznych ratach po 1400 zł każda, począwszy od (...)roku. Podała, iż uczestnik opuścił rodzinę jeszcze przed rozwodem, który

nastąpił w (...) roku. Przyznała, iż strony dokonały podziału posiadanych ruchomości, a do rozliczenia pozostał jedynie nakład na spłatę gospodarstwa. W piśmie procesowym z dnia (...) roku profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczynie podtrzymał jej dotychczasowe stanowisko i jednocześnie wniósł o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi również wyposażenie domu oraz maszyny rolnicze i urządzenia, a także inwentarz żywy. W dniu (...) (...) roku wniósł natomiast o ustanowienie dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika kuratora spośród pracowników sądu.

Ustanowiony przez Sąd kurator w osobie adwokata wniósł o oddalenie wniosku dotyczącego rozliczenia nakładów na majątek odrębny G. A. podnosząc, iż jakiegokolwiek nakłady z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika nie zostały udowodnione. Podniósł, iż przedmiotowa nieruchomości została zbyta, a zatem zastosowanie znajdujących ewentualnie przepisy o rozliczeniach między posiadaczem a właścicielem, zaś uczestnik oponuje przyznaniu tegoż roszczenia na jego rzecz.

Pełnomocnik wnioskodawczynie podniósł, iż strony dokonały umownego podziału inwentarza i maszyn, w ramach którego I. A. otrzymała ciągnik rolniczy, zaś G. A. — zwierzęta i stwierdził, iż jednym majątkiem wspólnym jest nakład na gospodarstwo w wysokości 150000 zł.

Kurator uczestnika wniósł o oddalenie wniosku podnosząc, iż skoro nieruchomości stała się własnością osób trzecich, to przeciwko nim winny być kierowane ewentualne roszczenia. G. A. /którego adres zamieszkania ustalił ustanowiony kurator/ podnosił, iż jego zdaniem była żona nie uczestniczyła w tworzeniu majątku wspólnego, pieniądze na spłatę kredytu otrzymał od ojca, zaś po jego wyjeździe wnioskodawczynie sprzedała wspólny majątek ruchomy w postaci ciągnika (...) samochodu osobowego F. (...), pługu, wozu, przyczepy, siewnika, kosiarki, silnika elektrycznego, młyna do zboża, ogrodu drewnianego, drobnego sprzętu rolniczego, krowy mlecznej, zamrażarki, okien.

W odpowiedzi na powyższe wnioskodawczynie podniosła, iż uczestnik przed wyjazdem do (...) sprzedał 16 krów, 10 koni oraz 1300 gęsi, zabierając pieniądze na własne potrzeby. Przyznała, iż I. A. sprzedała ciągnik - na prośbę uczestnika, zaś pozostałe ruchomości zostały zełomowane bądź zużyte i nie przedstawiają żadnej wartości. Krowa natomiast zdechła.

Z kolei uczestnik podniósł, iż wnioskodawczynie od 2004 roku otrzymała od G. A. /za pośrednictwem córki B. S. (1)/ 66.500 zł z tytułu dopłat bezpośrednich.

Wnioskodawczynie powyższą okoliczność co do zasady potwierdziła. Wskazała jednak, iż nie jest w stanie podać kwoty, jaką łącznie otrzymała z tego tytułu, jak stwierdziła, „dopłat dla osoby, która uprawiała ziemię”.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 2050/12 Sąd Rejonowy w Olecku oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawczynie I. A. na rzecz uczestnika postępowania G. A. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że uczestnik postępowania G. A. w dniu 21 grudnia 1977 roku nabył nieruchomości rolną położoną we wsi R., składającą się z działki o nr. geodezyjnym (...) /aktualnie objętą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Olecku księgą wieczystą KW (...)/, o powierzchni 10 ha 40a - za cenę 67220 zł. W dniu zawarcia umowy na poczet ceny zapłacono kwotę 6820 zł. Niespłacono część ceny w kwocie 60400 zł rozłożona została na trzydzieści lat i uiszczona miała być w półrocznych ratach po 1400 zł, poczynając od kwietnia 1983 roku.

G. A. i I. A. z d. D. związek małżeński zawarli (...) roku w L.. Ze związku tego posiadają czworo dzieci — B., ur. (...), M., ur. (...), W. ur. (...) i E. ur. (...)

Po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali w R. — gospodarstwo nabyte przez uczestnika /grunty niezabudowane/ oraz nieruchomości zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi /podarowaną G. A. przez rodziców w 1978 r. — 6 ha/, które to gospodarstwo rolne stanowiło jedyne źródło utrzymania stron. Małżonkowie pracowali wspólnie. Strony posiadały podstawowe maszyny rolnicze, hodowali inwentarz — jednorazowo 3-4 krowy, 2 konie. W 1985 roku założyli hodowlę gęsi - hodowla trwała do jesieni 1988 roku.

Sytuacja materialna była przeciętna — wystarczało na życie, jednak nie zawsze udało im się odłożyć pieniądze na spłatę rat - niejednokrotnie pieniądze pożyczali od ojca uczestnika. W 1990 roku G. A. zdecydował udać się w celach zarobkowych za granicę — w sierpniu wyjechał do (...). Pieniądze na wyjazd — 740 marek — pochodziły ze sprzedaży zbiorów po żniwach.

Początkowo stosunki rodzinne były poprawne - uczestnik utrzymywał z wnioskodawczynią kontakt listowny, wspólnie ustalali kwestie dotyczące gospodarstwa. Po jakimś czasie relacje uległy pogorszeniu. Uczestnika zarzucał wnioskodawczym związek z innymi mężczyznami i nadużywanie alkoholu.

Po wyjeździe G. A. I. A. nie uprawiała roli — od początku lat 90-tych gospodarstwo /praktycznie w całości/ dzierżawili okoliczni rolnicy — m.in. H. R. /od 1992 roku/ i I. T.. Wymienieni opłacali podatki należne od nieruchomości, przekazywali też wnioskodawczym plody rolne.

W 1992 roku wnioskodawczyni wraz z dziećmi wyprowadziła się do swoich rodziców. Jako że warunki lokalowe były trudne, G. A., na prośbę dzieci, wyremontował dom w R. /wymienił podłogi, instalacje, tynki, zakupił meble, wykładziny/ i namówił byłą żonę do powrotu.

Wyrokiem z dnia 26 września 1995 roku w sprawie I C 1050/94 Sąd Wojewódzki w Suwałkach rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron i zobowiązał G. A. do uiszczania na rzecz dzieci alimentów w łącznej kwocie 800 zł.

G. A. do 1996 roku przysyłał wnioskodawczym praktycznie wszystkie zarobione za granicą pieniądze. Po rozwodzie była to kwota około 1300 złotych miesięcznie.

G. A. utrzymywał kontakty z dziećmi — zapraszał ich do siebie do Niemiec do pracy, przysyłał pieniądze na naukę.

G. A. w dniu 08 października 2012 roku zbył nieruchomość gruntową położoną w R., składającą się z działki (...) o powierzchni 10,4 ha na rzecz A. M. i A. W. małżonków B.. Pozostałe 6 ha aktualnie uprawia córka B. S. (2) wraz z mężem.

Uczestnik postępowania w dniu 16 kwietnia 2004 roku upoważnił córkę B. S. (1) do ubiegania się o dopłaty bezpośrednie do będących jego własnością gospodarstw. Wymieniona złożyła stosowne wnioski i od 2004 roku otrzymywała dopłaty. Pieniądze za ziemię położoną w R. w przeważającej części oddawała matce - co roku około 6000 — 7000zł, łącznie 66500 zł. Powyższe kwoty oraz pieniądze z tytułu alimentów stanowiły główne źródło utrzymania wnioskodawczyni. Poza tym podejmowała się ona drobnych prac dorywczych.

W ocenie Sądu Rejonowego wniosek nie zasługiwał na podzielenie.

Stosownie do treści art. 31 kro z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa), obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Wspólność ta ustaje z chwilą ustania małżeństwa. Zgodnie z art. 43 § 1 kro domniemuje się, iż oboje z małżonków mają równe udziały w majątku wspólnym.

Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków, składniki te precyzuje art. 33 kro - są to m.in. przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej, przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Zgodnie z treścią art. 35 kro w trakcie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Podział taki jest dopuszczalny dopiero, po ustaniu ustroju majątkowego, o którym mowa powyżej. Z uwagi na orzeczenie rozwodu pomiędzy wnioskodawcą a uczestniczką postępowania podział majątku dorobkowego był możliwy. W myśl art. 46 kro w zw. z art. 1035 i nast. kc w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków Sąd winien ustalić skład i wartość tego majątku.

Sąd wskazał, że bezspornym w niniejszej sprawie było to, iż na chwilę obecną nie istnieją żadne przedmioty stanowiące majątek wspólny stron — zarówno wnioskodawczym, jak i uczestnik zgodni są co do tego, iż nieruchomość w R.

stanowiła własność G. A., zaś wszelki majątek ruchomy w postaci m.in. maszyn rolniczych, narzędzi i sprzętu AGD, jak również inwentarz żywy został zużyty /co, zważywszy na upływ czasu, jaki nastąpił od jego nabycia do dnia dzisiejszego nie budzi zdziwienia/, bądź zbyty w inny sposób.

Sąd podkreślił, iż w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga również o wzajemnych rozliczeniach byłych małżonków. Co prawda, podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału, tj. wydania orzeczenia, niemniej jednak przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się jedynie tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 kro i art. 42 kro). Uwzględnia się natomiast w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi. Dlatego zdaniem Sądu każdy z małżonków może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb i potrzeb rodziny, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze zużyła.

Sąd stwierdził, iż choć wcześniej wymienione składniki majątku nie istnieją w chwili dokonywania podziału, to ustalanie przez Sąd ich ewentualnej wartości nie było celowe — żadna ze stron nie udowodniła, by współmałżonek pozyskane w zamian za przedmioty środki zużył w sposób bezprawny, roztrwonił.

I. A. domagała się od byłego męża spłaty z tytułu, jak to ujęła, nakładów poczynionych z majątku wspólnego na jego majątek odrębny. Zdaniem pełnomocnika wnioskodawczym nakład ten stanowić miała równowartość ceny nabycia gospodarstwa rolnego o powierzchni 10,4 ha.

Stosownie do treści art. 45 § 1 kro każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

O zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, a domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 kpc. Stosownie zaś do art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 kpc, żądaniami tymi sąd jest związany /vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. I CSK 323/11, LEX nr 1164719/.

Zdaniem Sądu żądanie zgłoszone przez wnioskodawczynię w niniejszej sprawie nie zostało w sposób wystarczający udowodnione — Sąd, zgodnie z żądaniami pełnomocnika I. A., dopuścił wszystkie zawnioskowane dowody, przesłuchał szereg świadków, zażądał stosownej dokumentacji z banku, dokonał analizy przedłożonych dokumentów. Powyższe nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, by z majątku wspólnego stron były czynione nakłady na majątek odrębny uczestnika, a tym bardziej - w jakiej wysokości.

Sąd zauważył, że jak wynika z aktu notarialnego z dnia 21 grudnia 1977 r. cena zakupu nieruchomości miała być uiszczona w ciągu trzydziestu lat, poczynając od 1 kwietnia 1983 r. - gdyby zatem, czysto hipotetycznie, założyć, iż spłata należności następowała zgodnie z w/w zapisem, w czasie trwania związku małżeńskiego spłacie uległo jedynie około 1/3 zadłużenia. Podkreślić jednak należy, iż G. A. utrzymywał /a słowa jego w żaden sposób w toku postępowania nie zostały zakwestionowane czy też poddane w wątpliwość/, iż borykali się z byłą małżonką z problemami finansowymi /co było też powodem jego wyjazdu za granicę/, raty były spłacane nieregularnie, środki pieniężne na ten cel przekazywał im niejednokrotnie ojciec uczestnika /co pośrednio znalazło potwierdzenie w zeznaniach B. S. (1)/.

Sąd podkreślił, że nie bez znaczenia w kontekście cytowanego wcześniej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. I CSK 323/11, LEX nr 1164719, fakt, iż nieruchomości, na którą zostały rzekomo poczynione nakłady, nie stanowi już własności uczestnika. Jak słusznie zauważył pełnomocnik G. A., w takiej sytuacji przedmiotem postępowania winno być ewentualnie roszczenie o zwrot nakładów skierowane przeciwko aktualnym właścicielom działki, nie zaś spłata 1/2 wartości nieruchomości.

Roszczenie wnioskodawczyni zdaniem Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie również z innych względów - wskazać należy bowiem, iż choć od rozvodu stron minęło prawie 20 lat, G. A. nadal wspiera finansowo byłą żonę - o czym niewątpliwie świadczy fakt przekazywania jej pieniędzy z tzw. dopłat bezpośrednich. Wysokość kwot przekazanych I. A. zdaniem strony przeciwnej wyniosła 66500 zł — okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach B. S. (1) i przedłożonych decyzjach (...). Zdaniem Sądu zeznania w/w zasługują na podzielenie i są wiarygodne - zauważyć bowiem należy, iż żaden ze świadków zgłoszonych przez pełnomocnika wnioskodawczym nie był w stanie wypowiedzieć się co do dokładnej wysokości sum, jakie siostra B. przekazywała matce, rzekomą wiedzę na ten temat E. A. i W. A. posiadali jedynie z przekazów ustnych. Kwestia dopłat była niewątpliwie źródłem konfliktu między rodzeństwem — o czym świadkowie otwarcie mówili. Podkreślić w tym miejscu należy, iż z prawnego punktu widzenia G. A. nie był zobowiązany przekazywać dopłat żadnemu z członków rodziny, zaś fakt, iż działa się inaczej, świadczy wyłączenie o jego dobrej woli.

I. A., mimo możliwości, nie interesowała się pozostawionym przez męża gospodarstwem, nie czyniła żadnych starań, by czerpać z niego jakikolwiek dochód po wyjeździe uczestnika za granicę - wręcz przeciwnie, gdyby nie starania uczestnika zarówno ziemia, jak i budynku, uległyby zniszczeniu. Nie można zatem podzielić jej stanowiska, jakoby należała jej się spłata połowy wartości sprzedanej przez uczestnika nieruchomości — wnioskodawczym wyraźnie stwierdziła, iż takie jest jej żądanie.

Zdaniem Sądu wartość nieruchomości nijak się ma do wartości ewentualnie poczynionych nakładów, zaś sam fakt czynienia nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny w czasie trwania wspólności majątkowej — wątpliwy. W tej sytuacji żądanie wnioskodawczym nie mogło zostać uwzględnione.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 3 kpc — interesy stron były sprzeczne, wnioski I. A. zostały Oddalone, zaś uczestnik, w związku z toczącym się postępowaniem poniósł znaczne koszty, w tym. m.in. koszty zastępstwa procesowego.

Apelację (nieprofesjonalną) od powyższego orzeczenia wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości. Wskazała, że postanowienie jest niesprawiedliwe i krzywdzące, wydane wbrew logice i dowodom, dlatego wniosła o jego zmianę. W uzasadnieniu wskazała, że spłat za gospodarstwo rolne dokonywali wspólnie z mężem- środki uzyskiwane z pracy jednego z małżonków wchodzi do majątku wspólnego. On tymczasem sprzedał je i nie podzielił się z wnioskodawczynią pieniędzmi. Wskazała, że żadnych dopłat od córki nie otrzymywała. Dostawała wprawdzie drobne sumy pieniężne na swoje utrzymanie, tym niemniej nie były to dopłaty do gospodarstwa.

Uczestnik postępowania w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację wnioskodawczyni uznać należy za zasadną.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co powoduje, że Sąd Odwoławczy nie może w pełni skontrolować procesu decyzyjnego Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy miał obowiązek ustalić skład majątku wspólnego, i tu błędnie przyjął, że jego wartość była bezsporna. Istotnie aktualnie nie ma żadnych składników majątku wspólnego- wszystko zostało już zbyte, jednak jest wierzytelność, którą należało w tym postępowaniu rozliczyć.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że cena nabycia nieruchomości była rozłożona na 30 lat i w trakcie trwania małżeństwa spłacono jedynie 1/3 tej sumy. Jednak te ustalenia są sprzeczne nawet z twierdzeniami samego uczestnika postępowania, który stwierdził wprost, że wszystko zostało spłacone przed 1990 r. Wynika to z treści wyjaśnień uczestnika postępowania złożonych na rozprawie w dniu 9 października 2013 r. (k. 137). Zainteresowani w niniejszym postępowaniu pobrali się w 1979 r., a przed zawarciem związku małżeńskiego uczestnik uiścił jedynie część kosztów zakupu - 1/10 części. Spłata pozostałej 9/10 nastąpiła w trakcie trwania małżeństwa- odroczone spłatę pierwszej raty kredytu do 1984 r. Dochody małżonków w trakcie trwania małżeństwa są wspólne. Nawet dochody pobrane z majątków odrębnych wchodziły w skład majątku wspólnego.

Zauważenia w tym miejscu wymaga, iż ciężar dowodu w zakresie wykazania, że środki pieniężne uczestnik pozyskał od swego ojca, obciążały uczestnika postępowania. To nie wnioskodawczyni miała wykazać, że uczestnik nie uzyskał darowizny. To uczestnik na zasadzie art. 6 kc miał wykazać, że spłacał swoje zobowiązania z innych źródeł niż swoje wynagrodzenie za pracę. To on miał obowiązek udowodnić, że takie darowizny uzyskał i w jakim zakresie oraz w jakiej części stanowiły one cenę nabycia nieruchomości. Uczestnik postępowania twierdził, że w tajemnicy przed żoną otrzymywał od ojca jakieś świadczenia i przeznaczał je na spłatę zobowiązań wobec banków, ale nie zostało to wykazane i wyjaśnione w wystarczający sposób.

Niewątpliwie zdarzenia gospodarcze, które rozegrały się (hiperinflacja lat 80-90 XX w.) w trakcie małżeństwa spowodowały, że cena nabycia uległa znacznemu obniżeniu i uczestnik postępowania był w stanie uregulować cenę nabycia nieruchomości w ciągu zaledwie 6 lat.

Poza sporem jest, że nieruchomość uczestnika stanowiła jego majątek odrębny. Jednakże Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że nie można rozliczyć wierzytelności, które małżonkowie posiadają z tytułu nakładów poczynionych na majątek odrębny, jeżeli nieruchomość została sprzedana. Sąd Najwyższy i komentatorzy do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wyraźnie wskazują, że przedmiotem podziału jest wierzytelność, którą należy zaliczyć na poczet osoby, której to prawo do nieruchomości przysługiwało- podlegające zwrotowi wydatki i nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty (czy też jak w niniejszej sprawie odrębny) jednego z małżonków stanowią wierzytelność wchodzącą w skład majątku wspólnego. Jeżeli wierzytelność ta zostanie doliczona do majątku wspólnego podlegającego podziałowi, to przy podziale tego majątku należy ją przyznać temu z małżonków, na którego majątek osobisty wydatki lub nakłady zostały poczynione. Przyjęcie, że zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków dokonuje się w ramach przewidzianych w art. 45 kro wzajemnych rozliczeń między małżonkami, uzasadnia niezaliczenie wierzytelności z tytułu poczynienia wymienionych wydatków i nakładów do majątku wspólnego podlegającego podziałowi. W takim wypadku jedno z małżonków, na którego majątek osobisty zostały poczynione wydatki lub nakłady, powinien zostać zobowiązany do zapłaty na rzecz współmałżonka części ich wartości, odpowiadającej wielkości udziału współmałżonka w majątku wspólnym (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz pod. Red. H. Ciepłej, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 281 oraz postanowienie SN z dnia 13 marca 1981 r. III CRN 35/81).

Jednocześnie wskazać należy, że art. 45 kro nie wyjaśnia, co oznaczają użyte w nim pojęcia „wydatki” i „nakłady”. Rozumienie tych pojęć na podstawie kro powinno uwzględniać także szczególny charakter instytucji zwrotu wydatków i nakładów w prawie rodzinnym. W doktrynie przyjmuje się, że nakłady poczynione na rzecz są to koszty poniesione w związku z zachowaniem, używaniem lub ulepszeniem tej rzeczy, natomiast wydatki poniesione na rzecz są to koszty związane z jej nabyciem (por. tamże s. 279).

Zdaniem Sądu Okręgowego obliczenie wartości majątku wspólnego także było niestaranne. Wystarczyło bowiem porównać wartość nakładów poczynionych w trakcie trwania małżeństwa do wartości całej nieruchomości.

Nie można natomiast w niniejszym postępowaniu rozliczać nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty. Wypowiedział się na ten temat Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie sygn. akt I ACa 731/12- Artykuł 45 § 1 kro normuje jedynie obowiązek zwrotu przez małżonka wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na jego majątek odrębny, jak również prawo domagania się zwrotu wydatków i nakładów, które

poczynił ze swego majątku odrębnego na majątek wspólny. Nie są natomiast objęte dyspozycją powyższego przepisu i nie podlegają wyrównaniom przy podziale majątku wspólnego wydatki i nakłady poczynione kosztem majątku odrębnego jednego z małżonków na majątek odrębny drugiego. Rozliczenia te podlegają ogólnym normom prawa i postępowania cywilnego, nakazującym dochodzenie przez byłych małżonków roszczeń, które nie są objęte przepisem art. 45 § 1 kro w postępowaniu procesowym. Dlatego Sąd w niniejszym postępowaniu błędnie przyjął, że świadczenia, które otrzymywała wnioskodawczyni od uczestnika postępowania po ustaniu wspólności majątkowej można rozliczyć w ramach tego postępowania o podział majątku wspólnego.

Powyższe naruszenia przepisów postępowania miały istotny wpływ na wynik sprawy- Sąd nie rozpoznał istoty sprawy, nie jest przy tym możliwa konwalidacja wskazanych wyżej błędów w toku postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości, tzn. ustalić skład i wartość majątku wspólnego, a więc wartość tej wierzytelności, która była nakładem z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika postępowania, przy jednoczesnym uwzględnieniu że wartość ta stanowi ułamek wartości ceny nabycia nieruchomości. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości, Sąd winien dokonać ustaleń faktycznych, które pozwolą na dokonanie subsumcji normy prawnej określonej w art. 45 kro w brzmieniu sprzed 20 stycznia 2005 r.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego istniały podstawy do uchylenia orzeczenia Sądu I instancji. Stąd też na mocy art. 386 § 4 kpc, orzeczono jak w sentencji.